

## Z kroniki naukowej

### NIEMCY I POLACY NA DRODZE DO PARTNERSKIEGO SĄSIEDZTWA PRÓBA BILANSU 1989-1998 KONFERENCJA W KRZYŻOWEJ 13-16 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU

Upływająca dekada suwerennych stosunków polsko-niemieckich skłania do pierwszych podsumowań. Podjęli się tego w minionym roku badacze z kilku ośrodków w Polsce i Niemczech, którzy zaprezentowali wyniki swoich prac podczas zorganizowanej przez *Bundesinstitut für ostwissenschaftliche und internationale Studien* w Kolonii oraz Instytut Zachodni w Poznaniu konferencji w Krzyżowej.

Głównym celem projektu było nie tylko opisanie sukcesów i niepowodzeń stosunków polsko-niemieckich po 1989 r., ale przede wszystkim wskazanie wniosków na przyszłość: obszarów aktywności instytucji państwowych, organizacji społecznych czy wspólnot lokalnych wymagających większego zaktywizowania czy zmiany profilu działalności w sferze międzysąsiedzkich kontaktów. Refleksja taka jest niezbędna z co najmniej dwóch powodów: po pierwsze, skończył się pewien okres w stosunkach polsko-niemieckich, i po epoce wielkich gestów i deklaracji przyszedł czas na wypełnienie ich zwyczajną codziennością; po drugie zaś, partnerstwo obu krajów musi być widziane w szerszej, europejskiej optyce: Niemcy były i pozostają adwokatem polskiej obecności w instytucjonalnych strukturach Unii Europejskiej oraz *NATO*, a dobre ułożenie stosunków z Polską uwiarygodnia ten kraj na arenie międzynarodowej tak samo, jak miało to miejsce w stosunkach niemiecko-francuskich po II wojnie światowej.

Jak zauważyła witająca uczestników dyrektor Instytutu Zachodniego prof. Anna Wolff-Powęska, współpraca polsko-niemiecka w ostatnich dziesięcioleciach miała już swoich partyzantów, pionierów i wizjonerów. Obecnie zaś nadszedł czas rzemieślników, profesjonalnie realizujących sąsiedzką codzienność. Potrzebę przeprowadzenia studiów podsumowujących i formułujących postulaty na przyszłość uzasadniał również reprezentujący, finansująca badania, Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej prof. Hans-Adolf Jacobsen.

Dwudniowe obrady w Krzyżowej zaplanowane zostały w formie pięciu bloków tematycznych: „Wzajemne postrzeganie i przezwyciężanie barier”, „Drogi dialogu i kompromisu”, „Stare i nowe instytucje i płaszczyzny współpracy”, „Otwarcie granicy: konsekwencje, doświadczenia i wyzwania” oraz „Szanse i problemy stosunków gospodarczych”. Jako podsumowanie zaplanowano dyskusję podiumową w Auli Leopoldina Uniwersytetu Wrocławskiego z udziałem zaproszonych gości.

Już w referatach i podczas dyskusji w pierwszej części („Wzajemne postrzeganie i przezwyciężanie barier”) pojawiła się kwestia asymetrii. Dominowała ona w historii, widzeniu sąsiada przez opinię publiczną drugiego kraju, zdominowała także historiografię (prof. Wojciech Wrzesiński z Uniwersytetu Wrocławskiego, referat *Sąsiedzi i stosunki polsko-niemieckie w historiografii*). Z uwagi na silną pozycję kraju nad Renem, rozeznanie Polaków w sprawach niemieckich zawsze było lepsze. Po upadku komunizmu i zjednoczeniu obserwuje się w Niemczech spadek zainteresowania Polską (dr Stefan Garsztecki z Uniwersytetu w Bremie, *Stare i nowe uprzedzenia i stereotypy*). Obciążającą była i pozostaje tendencja do uzależnienia twierdzeń historycznych od

aktualnych warunków politycznych. Dziś zjawisko to występuje w postaci pozytywnego upolitycznienia: ponieważ Niemcy są najlepszym partnerem Polski i jej adwokatem w sprawie przystąpienia do struktur europejskich, nie kieruje się pod ich adresem żadnych zastrzeżeń. Za „czarną dziurę” historiografii prelegent uznał opis procesów zachodzących w NRD; zbyt duży jest bowiem wpływ źródeł ukształtowanych przez wschodnioniemiecką propagandę polityczną.

Rola środków masowego przekazu w kształtowaniu opinii o Polakach i Niemcach była przedmiotem wnikliwej analizy autorstwa dr Beaty Ociepki z Uniwersytetu Wrocławskiego. Zwróciła ona uwagę na brak profesjonalizmu, a nawet ugruntowanej wiedzy u wielu dziennikarzy zajmujących się problematyką międzynarodową, pisanie i mówienie o kraju sąsiada w sposób podtrzymujący obiegowe stereotypy oraz – po raz kolejny – asymetrię. Polacy nadal interesują się przeszłością, podczas gdy obraz Polski w środkach masowej komunikacji Niemiec to współczesna problematyka ekonomiczna czy polityczna. Niestety wiedza przeciętnego odbiorcy kształtowana jest nie przez prasę, lecz stojącą na niższym poziomie telewizję.

Obraz Polaków i polsko-niemieckiego sąsiedztwa w niemieckich podręcznikach omówił Manfred Mack z *Deutsches Polen-Institut* w Darmstadt. Zwrócił uwagę m.in. na niewiele miejsca poświęconego polsko-niemieckiej historii w niemieckich podręcznikach. Przypominając o pracach Komisji Podręcznikowej podkreślił, jak długiego czasu potrzeba dla wdrożenia zaleconych zmian, dlatego szybka zmiana obrazu Polski w tej materii nie jest możliwa.

Ożywiona dyskusja towarzyszyła sesji zatytułowanej „Drogi dialogu i kompromisu”, podczas której poruszono wiele kontrowersyjnych nadal kwestii. Sytuację mniejszości niemieckiej w Polsce oraz Polaków w Niemczech omówili dr Danuta Berlińska z Instytutu Śląskiego w Opolu oraz korespondent berlińskiego „Tagesspiegel” dr Christoph von Marschall. W swoich referatach zwrócili uwagę na regulacje prawne dotyczące mniejszości oraz praktyczną ich realizację: jak grupy te wykorzystują przysługujące im szczególne uprawnienia. O ile bowiem Niemcy w Polsce stanowią społeczność zwartą i aktywną, o tyle Polacy zamieszkujący w Niemczech (liczba ich dochodzi do 800 tys., a wg innych szacunków nawet do ponad miliona osób subiektywnie czujących się Polakami wobec ok. 285 tys. legitymujących się polskim paszportem) są słabo widoczni w życiu publicznym. Trudno mówić o świadomości grupowej w obliczu podziałów; nie doszło jak na razie do powstania polskiego *lobby* w Niemczech. Pociąga to za sobą niedostatek środków finansowych na działalność i tworzy błędne koło uniemożliwiające zaistnienie w życiu społecznym Republiki Federalnej Niemiec.

Prawne aspekty własności na obszarze polskich Ziemi Zachodnich i Północnych omówił mgr Andrzej Graś z Instytutu Zachodniego, zaś dr Zbigniew Czachór reprezentujący Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wygłosił referat zatytułowany *Podwójne obywatelstwo – szansa dla wieloetnicznych społeczeństw?* Dużą liczbę dyskutantów sprowokował mgr Markus Mildener z *Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik* w Berlinie referujący dialog wypędzonych z Polską. Nie uniknięto po raz kolejny sporu terminologicznego o pojęcie wypędzenia, zaś nawiązania do poglądów wygłaszanych w Niemczech w trakcie kampanii wyborczej jesienią 1998 r. nadały dyskusji aktualności. Stwierdzono, że ani prawo, ani literatura, do której się również odwoływano nie są w stanie przekonać obawiających się przyszłości. Mówiono też o integracji przesiedlonych w nowych społecznościach: dr Zbigniew Mazur dzieląc się doświadczeniami z badań nad niemieckim dziedzictwem kulturowym na Ziemiach Zachodnich i Północnych ocenił, że starzy i nowi mieszkańcy tych obszarów porozumiewają się bardzo dobrze – ewentualne trudności zaczynają się na szczeblu organizacji społecznych czy administracji państwowej i samorządowej.

Gościem drugiego dnia obrad w dawnym majątku rodziny von Moltke była przewodnicząca niemieckiego parlamentu prof. Rita Süßmuth, której głos szczególnie stanowczo zabrzmiał w dyskusji o stosunkach politycznych (referat prof. Witolda M. Góralskiego z Uniwersytetu Warszawskiego). Komentując majowe wypowiedzi Eriki Steinbach dotyczące żądań wysiedlonych, przewodnicząca *Bundestagu* określiła je jako irytujące. Odnosząc się do podniesionego przez

dyskutantów osłabienia w ostatnim czasie polsko-niemieckiej współpracy politycznej, szczególnie na płaszczyźnie parlamentarnej, usprawiedliwiła to sytuacją wewnętrzną Niemiec; przypominała jednocześnie, że wcześniej Polacy byli najczęstszymi partnerami rozmów członków *Bundestagu*: „Niemcy byłiby szczęśliwi mając tak dobre stosunki bilateralne z Czechami, jak z Polską” – stwierdziła. Stosunki polsko-niemieckie z wielu względów wymagają dbałości obu partnerów o ich poprawność i rozwój; z drugiej zaś strony mamy obecnie do czynienia z przekształcaniem się w Europie kontaktów bilateralnych w multilateralne. Następuje również zmiana pokoleniowa wśród elit prowadzących dialog międzynarodowy – można ją wykorzystać poszerzając platformy współdziałania, dynamizując prace Forum Polsko-Niemieckiego czy starając się zaangażować w dialog szersze grupy społeczeństwa. Jak zwrócono uwagę w dyskusji, w Polsce dopiero wykształca się nawyk dialogu parlamentarzystów ze społeczeństwem: póki co, trudno jest np. zaprosić polityka na konferencję naukową.

Przedmiotem kolejnych referatów były szczegółowe analizy działalności instytucji i płaszczyzn dialogu polsko-niemieckiego: zarówno starych, jak i sięgających genezą ostatniej dekady. Poruszono tematykę współpracy wojskowej (dr Sven Garais z *Akademie der Bundeswehr für Information und Kommunikation* w Strausbergu), wkładu Kościołów w proces pojednania (mgr Natalia Jackowska z Instytutu Zachodniego), miejsca i roli fundacji we współpracy polsko-niemieckiej (prof. Hubert Orłowski z Instytutu Zachodniego), współpracy lokalnej i regionalnej (dr Aleksandra Trzcielińska-Polus z Instytutu Śląskiego w Opolu) oraz wymiany młodzieżowej (dr Stanisław Sulowski z Uniwersytetu Warszawskiego). Zarówno referaty, jak i wywołana nimi debata skłaniały do refleksji nad przyszłością stosunków polsko-niemieckich w szerokiej perspektywie europejskiej: nie tylko integracji instytucjonalnej, ale również współpracy z krajami dawnego imperium radzieckiego i Europy Środkowej. Niewątpliwa jest też postępująca wymiana pokoleniowa w grupach polityków, działaczy społecznych czy elit kościelnych: wraz z nią niektóre problemy ulegają wyciszeniu, od nowych generacji wymagać zaś należy dobrego przygotowania i profesjonalizmu w działaniu.

Tematem przedostatniej sesji były konsekwencje, doświadczenia i wyzwania wynikające z otwarcia granicy. Złożyły się na nią referaty Dietricha Schrödera z pisma „*Märkische Oderzeitung*” (*Stan i konsekwencje normalizacji ruchu granicznego*), dra Jacka Kurzępy z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze (*Legalna i nielegalna gospodarcza działalność ponadgraniczna*) oraz prof. Tomasza Budnikowskiego z Instytutu Zachodniego (*Turystyka*). Te płaszczyzny, najbliższe zwykłemu obywatelowi, zasługują na uwagę z racji istotnej funkcji opiniotwórczej, jaką odgrywają w kontaktach Polaków i Niemców; przeciwstawianie się nadużyciom gospodarczym w ruchu granicznym czy poznawanie kraju sąsiada w ramach wymiany turystycznej to najprostsze sposoby przezwyciężenia negatywnych stereotypów i eliminowania nieufności z wzajemnych kontaktów.

Ostatnim blokiem tematycznym poruszonym przez uczestników obrad były szanse i problemy występujące w stosunkach gospodarczych. Ekonomisci z Instytutu Zachodniego omówili wymianę handlową i jej ograniczenia (dr Piotr Kalka) oraz działalność inwestycyjną prowadzoną przez firmy niemieckie w Polsce (dr Ilona Romiszewska). Ilościowe i jakościowe asymetrie dzielące Polskę i Niemcy w sferze gospodarki utrzymywać się będą jeszcze długo; także brak stabilności polskiego systemu prawnego nie zachęca do wielkich i trwałych inwestycji. Jednak mimo ograniczeń i niedoskonałości, zobowiązania ciążące na Polsce z racji postanowień Układu Europejskiego oraz *OECD* wymuszają dostosowanie do powszechnie przyjętych reguł obrotu gospodarczego. Dla Niemiec zaś droga na otwierające się rynki wschodnie wiedzie przez Polskę, co stwarza nie tylko wyzwanie, ale i szansę dla naszych przedsiębiorstw.

Konferencja w Krzyżowie zakończona została 16 października prowadzoną przez prof. Hansa-Adolfa Jacobsena dyskusją podiumową w Auli Uniwersytetu Wrocławskiego, w której udział wzięli premier Rzeczypospolitej w latach 1989-1990 Tadeusz Mazowiecki, były burmistrz Bremy Hans Koschnick, senator RP prof. Dorota Simonides, wojewoda opolski Ryszard

Zembaczyński, prof. Klaus Ziemer z Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie oraz Andrzej Grajewski z Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Optymizmem napawał fakt, że dyskusji przysłuchiwała się liczna grupa młodzieży studenckiej. Właśnie pod adresem młodego pokolenia dyskutanci kierowali swe refleksje dotyczące przyszłości Polaków i Niemców w kształtującej się nowej Europie.

Mówiąc o zmianie roku 1989, Tadeusz Mazowiecki zaznaczył, że nie wolno zapominać także o wizycie Willega Brandta w Warszawie w 1970 r., o wieloletnich staraniach wąskich grup opiniotwórczych, które mimo trudności i wbrew trudnościom podtrzymywały dialog Polaków i Niemców z RFN i NRD. Traktaty i oświadczenia z lat 1989 - 1991 zamknęły okres dwuznaczności i nieudomówień w kontaktach państwowych, a mijająca dekada stworzyła podstawy współpracy na forum europejskim. Bilans pierwszego dziesięciolecia jest generalnie dodatni, choć marginalne wydarzenia, jak np. ostatnie wypowiedzi Eriki Steinbach niepotrzebnie budzą stare obawy. Przyszłość – nawet ta najbliższa – należy do młodych pokoleń, które uwolnione od kompleksów i obciążeń przeszłości budować będą Europę nie tylko dobrobytu, ale i ducha czerpiącego z chrześcijańskich korzeni Wschodu i Zachodu.

Wspomniano przypadającą tego dnia dwudziestą rocznicę wyboru papieża Jana Pawła II i jego wizyty w Niemczech i Polsce, szczególnie symboliczne spotkanie z prezydentami siedmiu państw środkowoeuropejskich w Gnieźnie w 1997 r. Jak stwierdził Andrzej Grajewski, tysiąclacie rozpoczęte zjazdem gnieźnieńskim kończy się pomyślnie dla Polski; potrzebą i zobowiązaniem obecnej chwili jest dla Polaków i Niemców rozwijanie współpracy na Wschód. Zadanie to realizować można przez partnerstwo szkół, współpracę regionalną, wymianę kulturalną czy pomoc fundacji.

Pytania zadawane uczestnikom debaty w Auli Leopoldina głównie przez zgromadzonych studentów zdradzały dobrą orientację w aktualnej problematyce stosunków polsko-niemieckich widzianych na szerszym tle europejskim. Młodzież znająca historię patrzy w przyszłość w sposób pozbawiony obciążeń wynikających z zaszłości minionych 60 lat. Po 1989 r. dochodzi bowiem do głosu kolejne pokolenie, dla którego otwarte granice, szerokie i nieskrępowane możliwości komunikowania się, warunki demokratycznego pluralizmu i gospodarki rynkowej są naturalnym stanem rzeczy. Wykazane podczas wrocławskiego spotkania zaangażowanie nowej generacji pozwala z optymizmem spoglądać w przyszłość i żywić nadzieję, że odnoszące się do poszczególnych dziedzin współpracy polsko-niemieckiej postulaty sformułowane przez uczestników konferencji w Krzyżowej doprowadzą oba kraje do partnerskiego sąsiedztwa wolnego od uprzedzeń.

Natalia Jackowska

PROFESOR MARIAN BISKUP – DOKTOR HONORIS CAUSA  
ALMAE MATRIS POSNANIENSIS

W poniedziałkowe południe dnia 14 grudnia 1998 r. Mała Aula *Collegium Minus*, której patronuje Jan Lubrański, szczerze wypełniona zaproszonymi gośćmi z Poznania i innych ośrodków naukowych w kraju, była świadkiem doniosłej uroczystości z okazji nadania najwyższej uniwersyteckiej godności – honorowego doktoratu. Jej bohater przyszedł na świat w tym samym 1922 r., w którym Wszechnica Piastowska – jak była początkowo nazywana – obdarzyła nim po raz pierwszy Marię Skłodowską-Curie, Augusta Cieszkowskiego, Romana Dmowskiego i zasłużonego w dobie zaborów dla Wielkopolski wybitnego leśnika Józefa Rivoli. Na długiej już liście znaleźli się m.in. marszałkowie Ferdynand Foch (z medycyny!) i Józef Piłsudski (z weterynarii!),